

TEATR DLA WSZYSTKICH

KULTURA - TEATR - MUZYKA - LITERATURA

Wywiady

Zmierzyć się z prawdą o sobie samym

23 kwietnia 2022



Z Michałem Telegą, reżyserem przygotowującym spektakl "Anioły w Ameryce, czyli demony w Polsce" w Teatrze Barakah w Krakowie, rozmawia Wiesław Kowalski.

Wiesław Kowalski: Spektakl "Anioły w Ameryce, czyli demony w Polsce", który przygotowujesz w Teatrze Barakah w Krakowie, nawiązuje, przynajmniej w pierwszej części tytułu, do dramatu Tony'ego Kushnera z 1991 roku. Jak dalece jest ta inspiracja "Gejowską fantazją na motywach narodowych" (taki jest podtytuł u Kushnera) posunięta? Czy to tylko rzeczywiście pęknąć wyjścia go rozważań na temat tego, co dzieje się aktualnie w naszym kraju, czy jednak stymulant znacznie głębszy?

Michał Telega: Inspiracja „Aniołami...” Kushnera nie była od początku tylko inspiracją, ale chęcią wystawienia ważnego dla współczesnej dramaturgii tekstu na scenie Barakah. Droga od początkowych rozmów z dyrekcją teatru, aż do eksplikacji uzasadniających nasze starania o prawa autorskie, przyniosła nowe tematy. Myślę, że „Anioły...” Kushnera stymulują nasze myślenie o spektaklu nadal, ale pozostają punktem zapalnym do opowiedzenia własnych historii, tym bardziej, że do zespołu aktorskiego z premedytacją zaprosiłem głównie osoby rozpoczynające ścieżkę zawodową zaraz po szkole teatralnej, które mierzą się z problemami doczesności: tu i teraz, w Polsce XXI wieku.

W.K.: Zapytałem o to dlatego, albowiem u Kushnera poruszane problemy dotyczą szerokiego spektrum tematów: rasizmu, nietolerancji, represji, fanatyzmu politycznego i obyczajowego, homoseksualizmu, miłości, zazdrości, a nawet zemsty tych, którzy zostali odrzućeni. Na co Ty w swoim przedstawieniu chcesz zwrócić szczególną uwagę?

M.T.: Rasizm, nietolerancja, fanatyzm, i to wszystko o czym mówisz, nadal w nas i we mnie rezonują. Stąd podejmuję próbę wpisania tych tematów w poszczególne sceny, traktując je jako zjawisko „wyjścia z szafy” – a zatem ujawnienia czegoś, co w społeczeństwie w naszym kraju, jak również w małych społecznościach, na przykład w środowisku młodych ludzi rozpoczynających drogę aktorską tuż po szkole, okryte jest znową milczenia lub przemycane pod płaszczykiem czegoś na pozór nieszkodliwego i sankcjonowanego przez to, jak zostaliśmy wychowani od pokoleń.

W.K.: Jak zatem powstawał scenariusz do tego spektaklu? W jego zapowiedziach wspomina się "o wielu godzinach rozmów", które odbywały się z zaproszonymi do tej realizacji twórcami i aktorami. O czym głównie rozmawialiście? Jakże problemy były dla was najważniejsze?

M.T.: Scenariusz powstawał podczas prób lub z materiałów, które pochodzą ze spotkań z całym zespołem. Prace rozpoczęliśmy w walentynkowe popołudnie tego roku, planując premierę w początek maja. Nasze rozmowy skupiały się na problemach homoseksualności, pojęcia męskości (zatem wszystko, co dotyczy stereotypów męszczyzny, którego zbudowała dotychczasowa tkanka kulturowa oparta na bardzo jednoznacznych fundamentach wychowania i dorastania); jak również kobiet – parawanów, a zatem tych wszystkich oszukanych przez mężów – homoseksualistów kobiet, które przez długi czas ukrywały swoich partnerów, chcąc ich chronić lub wybierając mniejsze zło, by nie rozpytywać rodzinnego, polskiego piekła.

W.K.: Czy to znaczy, że będziesz opowiadał swój spektakl epizodami, bez próby budowania klasycznej struktury dramatycznej?

M: Nie posiadam wybitnych zdolności matematycznych. Kushner zapisuje swój dramat dość linearnie i jako serial z życia znajomych i własnego wzięty. Ja decyduję się zastąpić tak zwane „dzieło kreacji” – „komunikatem”. Myślę, że to słowo najlepiej odzwierciedla moje myślenie o teatrze. W miejsce linearności wstawiam kolaże scen, które mają na celu stworzyć wewnętrznie skupiony świat – na tyle, by historia nie była za bardzo hermetyczna, ale by postawiła szereg pytań dotyczących „gejowskich fantazji” i „motywów narodowych” dzisiaj.

W.K.: Co zdecydowało o takim a nie innym wyborze współpracowników? Jeśli ich dotychczasowe doświadczenia i osobiste przeżycia to przede wszystkim z czym związane?

M: Zdecydowałem postawić na scenie ludzi, których prywatne historie spletają się ze sobą dzięki temu, że zostali zaproszeni do ról w „Aniołach w Ameryce” Kushnera. Postaci zostały przetworzone przez Aktorki i Aktorów. Na miejsce tych kulturowych, anielskich ludzi... oraz tej jednej, wybitnie cynicznej postaci (z życia wziętej) Roya M. Cohna... postanowiliśmy postawić siebie dokonując wyboru motywów jakie kierowały Belize, Joe, Harper, Priorem, Louisem, Matką, Royem. Motywy zdobywania pracy czy zmagania się z własną tożsamością lub walką o swoje prawa są na tyle uniwersalne, że posłużyły nam za matrycę do zapisania własnych – może mniej efektownych, ale za to na pewno historii bardziej osobistych.

W.K.: Przedstawienie, które przygotowujesz ma mieć charakter teatru dokumentalnego. Jaki to będzie miało wpływ na samą inscenizację i strukturę spektaklu, którą określasz jako anielską? I jaką zatem funkcję, jeśli tylko temat ma być zawiązką konstrukcji, pełnić ma w nim choreografia?

M. T: Dokumentalność wyznaczają świadectwa zaproszonych przeze mnie współpracownic i współpracowników. Anioły nie są niebiańskimi istotami, przynajmniej ja w takie opowieści powątpiewam, ale są tymi wszystkimi ludźmi, którzy mają na tyle siły i odwagi, by zmierzyć się z prawdą o sobie samym. Zjadacze chleba stają się przeciwieństwami, ale już nie za pomocą demurgicznego gestu teatralnego, ale dzięki prostemu dialogowi, jaki – mam nadzieję – nawiąże się między nami a publicznością. Choreografia tworzona przez Piotra M. Wacha, wraz z opracowaniem muzycznym Piotra Korzeniaka, ma na celu stworzyć kolejną warstwę dialogową, wiążącą wrażenia odbiorcy z działaniem aktorskim na scenie. Nie stara się ilustrować lub komentować tego, co zawiera się w słowach, ale wyodrębnić ciało jako dwie osobne narracje: pierwsza jest performatywnym gestem dotyczącym choroby i mierzenia się z własnym ciałem, druga zaś znajduje swoje odbicia w marzeniach, napięciach nerwowych i taktowaniach bliskości.

W.K.: Coming out to dzisiaj bardzo modne słowo. Czym dla Ciebie i zaproszonych do współpracy jest ten proces samodzielnego ujawniania innym swoich poglądów związanych choćby z seksualnością czy tożsamością płciową? I co zdecydowało o ich wyborze? Czy tylko osobista chęć wyjścia z ukrycia, czy też może sama konfrontacja mniejszości ze społecznymi stereotypami?

M.T.: „Coming out nie jest hitem”- pamiętam takie hasło z początku prób. Właśnie przez to, że wyskakuje z każdej łódki, kolejny i kolejny, jak grzyby po deszczu. Ale może właśnie dzięki temu, że coming out stał się rodzajem modnego gestu, wręcz trendu promowanego w telewizji, świat staje się nieco bardziej otwarty, a Polska jest nieco bardziej „europejska”. Może to naiwne wierzenie, ale z racji młodego wieku mam do niego prawo. Mam w sobie wiele niezgody i buntu przeciwko ramom w jakim znajduje się dzisiaj dwudziestoparolatek, który kończy studia i wmaśnia mu się: „no, teraz to dopiero prawdziwe życie”, więc pytam: czy dotychczasowe było „fałszywe”, „kłamane”, „nieprawdziwe”?

W.K.: W swoim późniejszym dramacie "Słowianie!", Kushner jako podtytułu użył słów pochodzących z Raymonda Williama: "Rozważania nad odwiecznymi problemami cnoty i szczęścia". Jakim zaś rozważaniem mogą się przysłużyć "demony w Polsce" w Twoim podtytule?

M.T.: Rozważaniem nad odwiecznymi problemami kłamstwa, manipulacji i mechanizmu władzy. Wszystkimi naszymi demonami, oswojonym i zaspokojonym nieuważą, biernością lub ignorancją.

Och, co za patos na koniec....

W.K.: Na scenie – jak miemam – wcale patetycznie nie będzie. Zatem zapraszamy na premierę do Teatru Barakah w Krakowie już 7 maja.

Fot.: z archiwum prywatnego

Komentarze

Udostępnij



Tags: Michał Telega, Piotr Korzeniak, Piotr M. Wach, Teatr Barakah, Tony Kushner

O AUTORZE



WIESŁAW KOWALSKI

Byłem redaktorem naczelnym portalu Teatr Dla Was, który przez lata był miejscem, gdzie publikować mógł każdy, niezależnie od wyznawanych poglądów i środowiskowych upodobań. Jedynym warunkiem stawianym przez Redakcję była zawsze jakość literacka przysyłanych tekstów. Teatr dla Wszystkich jest kontynuacją tego nie istniejącego już miejsca, w którym chcemy ponownie doprowadzić do wymiany myśli i ożywionej debaty na temat teatru, muzyki i literatury. Na łamach Teatru dla Wszystkich ukazują się aktualności, recenzje, eseje, wywiady i inne formy dziennikarskiej działalności. Zapraszamy do współpracy nie tylko znanych naukowców czy krytyków, ale również tych wszystkich, których łączy zamiłowanie do swojej teatralnej pasji i którzy chcieliby na naszych łamach szlifować swój recenzencko-publicystyczny talent.



Szukaj ...

Szukaj

OSTATNIE WPISY

Gdańskie WIEZI w 59. Dyskusyjnym Klubie Teatralnym

„Castor et Pollux” Jean’a-Philippe’a Rameau z WOK do TVP Kultura

Ramię w ramię. Międzynarodowy Dzień Tańca 2022 w warszawskim IT

„Wspopotwzięci” Teatru Wybrzeże w 120. rocznicę powstania sopockiego kurortu

W Szczecinie Fryderyki 2022 w kategorii muzyki poważnej rozdane

ARCHIWUM

kwiecień 2022

marzec 2022

luty 2022

styczeń 2022

grudzień 2021

listopad 2021

październik 2021

wrzesień 2021

sierpień 2021

lipiec 2021

czerwiec 2021

maj 2021

kwiecień 2021

marzec 2021

luty 2021

styczeń 2021

grudzień 2020

listopad 2020

październik 2020

wrzesień 2020

sierpień 2020

lipiec 2020

czerwiec 2020

maj 2020

kwiecień 2020

marzec 2020

luty 2020

styczeń 2020

grudzień 2019

listopad 2019

październik 2019

wrzesień 2019

sierpień 2019

lipiec 2019

czerwiec 2019

maj 2019

kwiecień 2019

marzec 2019

luty 2019

styczeń 2019

grudzień 2018

listopad 2018

październik 2018

wrzesień 2018

sierpień 2018

Strona główna

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

MENU

Strona główna

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

OSTATNIE WPISY

Gdańskie WIEZI w 59. Dyskusyjnym Klubie Teatralnym

„Castor et Pollux” Jean’a-Philippe’a Rameau z WOK do TVP Kultura

Ramię w ramię. Międzynarodowy Dzień Tańca 2022 w warszawskim IT

„Wspopotwzięci” Teatru Wybrzeże w 120. rocznicę powstania sopockiego kurortu

KATEGORIE

Bez kategorii

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

KONTAKT

E-mail: kowalskiwieslaw@interia.pl

Telefon: 601619517

[Polityka Prywatności](#)